



Paweł Trojanowski
Uniwersytet Wrocławski
ORCID [0000-0002-6537-595X](https://orcid.org/0000-0002-6537-595X)

Paweł Czajkowski
Uniwersytet Wrocławski
ORCID [0000-0003-3850-0716](https://orcid.org/0000-0003-3850-0716)

Wzorce przemocy – w poszukiwaniu podobieństw i różnic pomiędzy rodzinami Polek i Ukrainek (przypadek dolnośląski)

Abstrakt

Artykuł dotyczy porównania wzorów przemocy w rodzinach Polek i Ukrainek we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku w kontekście problemów uchodźczych po agresji Rosji na Ukrainę. Analizowane są tylko zjawiska przemocowe dostrzegane przez kobiety. W ramach badania zrealizowano wywiady pogłębione z kobietami narodowości ukraińskiej oraz trzy badania ilościowe na trzech próbach celowych: osoby narodowości polskiej z rejonu Dolnego Śląska, osoby narodowości ukraińskiej przebywające obecnie na terenie województwa dolnośląskiego, kobiety z rodzin o stwierdzonej przemoc, pozostające pod opieką pracowników socjalnych MOPS Wrocław. Modele budowane na danych odnoszą się do postrzeganych wzorów zachowań przemocowych oraz skutków tychże zachowań. W obu modelach wyodrębnione zostały trzy wzory. W pierwszym przypadku wzór awanturniczy/przedprzemocowy, wzór alkoholowo-przemocowy lub przemocy normalnej oraz wzór pełnej przemocy lub przemocy niedopuszczalnej. W wymiarze skutków: wzór standardowy/normalny, izolacyjny oraz przestępczy/patologiczny.

Słowa kluczowe

przemoc w rodzinie, wzory przemocy, kobiety a przemoc

Patterns of violence – in search of similarities and differences between the families of Polish and Ukrainian women (Lower Silesian case)

Abstract

The article is concerned with a comparison of patterns of violence in the families of Polish and Ukrainian women in Wrocław and Lower Silesia in the context of refugee problems following Russia's aggression against Ukraine. The analysis deals with the phenomena of violence as perceived by women. The study includes in-depth interviews with women of Ukrainian nationality and three quantitative surveys with three target groups: people of Polish nationality from the Lower Silesia

region, people of Ukrainian nationality currently residing in the Lower Silesia region, and women from families with known violence who are under the care of social workers of the municipality institutions of Wrocław. The models built on the data refer to perceived patterns of violent behaviour and the consequences of such behaviour. Three patterns are identified in both models: the scandalous/pre-violence pattern, the alcohol-violence or normal violence pattern, and full violence or unacceptable violence pattern. In the dimension of consequences, the following patterns are distinguished: the standard/normal pattern, the isolation pattern, and the criminal/pathological pattern.

Keywords

family violence, patterns of violence, women and violence

Wprowadzenie

Ostatnie dziesięciolecie to swoisty renesans procesów migracyjnych. Obserwujemy, zarówno w naszym kraju, jak i w innych państwach europejskich wzmożony napływ obcokrajowców. Emigracja ta miała jeszcze na początku XXI w. podłoże głównie ekonomiczne. Narastające konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie i rosyjska agresja na Ukrainę zmieniły jednak jej strukturę. Wśród ludności przybywającej, m.in. do Polski, znacząco zwiększył się udział uchodźców. Konflikty zbrojne zmuszają całe masy ludzkie do porzucania swoich miejsc i ucieczki przed zagrożeniem. Przynoszą oni zatem ze sobą nie tylko nadzieję na lepsze życie, ale i traumę przemocy.

Wraz z tymi procesami w Polsce, kraju od zakończenia II wojny światowej jednolitym etnicznie, pojawiają się dyskusje na temat znaczenia różnic kulturowych w procesach adaptacji do nowych warunków życia i asymilacji kulturowej. To właśnie napływ ludności ukraińskiej uświadomił opinii publicznej, że różnice kulturowe (i po części wynikające z nich dystanse społeczne) nie są zjawiskiem zero-jedynkowym, w którym obcość jest jednoznacznie określona przez język, zwyczaje, religię, wzorce pracy oraz życia rodzinnego itd. i wzmocniana różnicami fizycznymi (kolor skóry czy charakterystyczne rysy twarzy). Podobieństwo kulturowe i fizyczne Polaków i Ukraińców oraz spontaniczny, masowy ruch na rzecz pomocy uchodźcom uciekającym przed rosyjską agresją zneutralizowały, w pierwszej fazie adaptacji, możliwe osie konfliktów kulturowych między Polakami a Ukraińcami. Tym bardziej, że przycichły również, jako „niepoprawne politycznie” w sytuacji exodusu Ukraińców, kontrowersje wokół Wołynia.

Liczebność ludności ukraińskiej w Polsce¹ i jej znaczący udział w strukturze demograficznej największych miast polskich, skojarzony z dosyć długim czasem, który

¹ Urząd ds. Cudzoziemców (<https://www.gov.pl/web/udsc/obywatele-ukrainy-w-polsce--aktualne-dane-migracyjne2>) podaje, że prawie milion Ukraińców (przybyłych do Polski od lutego 2022 r. do lutego 2023 r.) otrzymało PESEL zgodnie z Ustawą o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Wśród nich 87% to kobiety i dzieci, w województwie dolnośląskim przebywało 11% tej populacji.

pozwoił Ukraincom zdomować się w polskim krajobrazie, powoduje zagęszczenie sieci interakcji o charakterze międzykulturowym. Poczucie więzi ze skrzywdzonymi, empatia i współczucie ustępują powoli miejsca doświadczeniu potocznemu, wypełnionemu relacjami związanymi z pracą, życiem sąsiedzkiem i towarzyskim, a nawet quasi-rodzinnym (wynikającym z długotrwałego współzamieszkiwania). Dopiero taka perspektywa pozwala na identyfikację subtelnych różnic kulturowych, postrzeganych w doświadczeniu potocznym Polaków głównie jako specyficzne rysy mentalności Ukraińców.

Znamienny dla tej opinii jest wywiad z jednym z liderów „przyjaźni polsko-ukraińskiej”, twórcy kilkudziesięcioosobowej grupy znajomych organizujących wsparcie dla ukraińskich rodzin uchodźczych. Przez dwa lata (od momentu wybuchu wojny) osobom tym była udzielana wszechstronna pomoc (organizacja miejsca zamieszkania, poszukiwanie pracy, wsparcie w czynnościach administracyjnych i prawnych, zbiórki pieniężne pozwalające na utrzymanie uchodźców przez okres niezbędny do znalezienia zatrudnienia, pomoc w problemach życiowych itd.). Niemal codzienne kontakty z wieloma przedstawicielami ludności ukraińskiej sprawiają, że można lidera owej grupy pomocowej traktować jak eksperta. Oto fragment wywiadu:

Ukraińcy... było ich około trzydzieści osiem rodzin. Jeszcze jedna nam została. Jakie mamy z tym doświadczenie? Naprawdę bardzo trudno powiedzieć. Siedem rodzin wyjechało. Staraliśmy się z nimi być bardzo blisko, nawet w relacji prywatnej. [...] tu chyba nie za bardzo chodzi o jakąś metodę komunikacji. Oni mają wszystko. Mają lepsze smartfony niż my, mają wszelkie media społecznościowe. Posługują się nimi biegle. To, co jest bardzo charakterystyczne – jak ich namówiliśmy, żeby założyli swoją grupę na takim portalu, to oni to zrobili, ale w ogóle z niej nie korzystali. Oni się ze sobą w ogóle nie komunikują, nie pomagają sobie. To nas bardzo zdziwiło. To jest takie bardzo charakterystyczne dla nich: oni nie zabiegają o to, żeby budować relacje. To nie jest dla nich najważniejsze. Oni żyją tu i teraz. Wydawało nam się, że z większością tych rodzin mieliśmy relacje bardzo bliskie, ponieważ ten nasz taki oddolny program był tak skonstruowany, że każda Polska rodzina zajmowała się jedną, góra dwoma rodzinami ukraińskimi. To były przeważnie samotne matki z dziećmi, które różnie się tu asymilowały. [...] natomiast czy my ich znamy przez to lepiej? Nie wiem, czy to jest sprawa różnic kulturowych. Chyba nie. To jest sprawa bardziej wielkich różnic systemowych. Oni, niezależnie nawet, z której części Ukrainy są (no, co prawda, myśmy z miejskiej, centralnej, wschodniej; bardzo trudno nam się wypowiedzieć tutaj o zachodniej Ukrainie), jak zmieniają zdanie, wyjeżdżają do siebie na przykład, to zrywają kontakt natychmiast. Natychmiast. Nie, nie ma w nich, nie mówię żadnej wdzięczności, ale nie ma w nich potrzeby, żeby byli z nami, żeby poinformowali nas, co się z nimi dzieje. Oni tego nigdy nie robili pierwsi. My się martwimy, czy im bomby nie fruwają nad głowami, czy są bezpieczni, jak powrót. Czy mają z czego żyć. Oni o tym nie komunikują. Można powiedzieć też, że nie wyciągają ręki po kolejną pomoc. Zresztą

nawet tak tu nie było, nie możemy powiedzieć, że oni byli natarczywi i oczekiwali, byli roszczeniowi. Nie, raczej tak nie było. Natomiast nigdy nie było wiadomo z dnia na dzień, jak się zachowają. Nigdy. Mogli wyjechać, nie powiedzieć, zerwać wszelki kontakt. Nie mamy z tym żadnego problemu. Nie wiem, dlaczego tak jest. Naprawdę trudno mi powiedzieć, takie jest nasze doświadczenie. No tak, faktycznie to około dwa lata pomagania. Czy my wiemy coś o nich więcej? Nie wiem. Na pewno coś, co można powiedzieć, to że są bardzo zaburzeni w kształtowaniu, a przede wszystkim w podtrzymaniu dobrych relacji międzyludzkich... [mężczyzna, inżynier, pracownik naukowy, lat 61]².

Różnice między „nami” a „nimi” nie są wcale duże. A z pewnością nie są aż tak drastyczne, byśmy mogli żyć jedynie „obok siebie”, a nie „ze sobą” – szczególnie jeśli zaakceptujemy tischnerowską figurę *homo sovieticus* (Tischner, 2018), która zbliża nas – Polaków, w zakresie mentalności, do Ukraińców, których osobowość społeczna przez lata była kształtowana w warunkach sowietyzacji. Mogą one jednak ujawniać swoje znaczenia w sytuacjach wykraczających poza tzw. normalne funkcjonowanie. W takim właśnie obszarze działa system pomocy społecznej, do którego „wpadają” jednostki (głównie rodziny) wykluczone z niektórych sektorów życia społecznego z powodu posiadanych deficytów.

Dla naszych analiz nie ma znaczenia wykluczenie konsumpcyjne czy kompetencyjne, spowodowane nałogami, biedą, niepełnosprawnością, brakiem pracy, wykształcenia itp., czyli te wszystkie obszary rozpoznania i interwencji, które w swojej pracy głównie „zagospodarowują” pracownicy socjalni. Interesuje nas przemoc w rodzinie.

Z punktu widzenia pracy socjalnej prowadzonej w sytuacji, gdy rodzina „przemocowa” – mimo patologicznego charakteru – jest jeszcze „do uratowania”, istotne są narzędzia diagnostyczne i interwencyjne. Narzędzia te, wypracowane i stosowane wobec „swoich”, niekoniecznie muszą być efektywne wobec „bliskich obcych”³. „Bliskość” pozwoli na ich wykorzystanie, ale „obcość” obniży ich efektywność. Sytuacja bliskości–obcości jest jedną z klasycznych figur socjologicznych, wprowadzonych do refleksji socjologicznej w zwięzły sposób przez Georga Simmla (2006, s. 204–212). Między bliskością i dystansem rysuje się napięcie dające obcemu szczególne miejsce w świadomości grupy, w której funkcjonuje. Pomimo podobieństw, które jako grupa jesteśmy w stanie wykazać, to różnice jawią się bardziej jaskrawo. W ten sposób obcy zyskuje pozycję referencyjną. Pozostając na dłużej w danej społeczności, ma on siłę wzmacniania grupowych

² Jeden z wywiadów eksperckich przeprowadzonych w ramach konceptualizacji problematyki badawczej.

³ Nie można wprawdzie wyznaczyć granicy kulturowej, po przekroczeniu której „obcy” przestaje być „swój”. Porównując jednak zróżnicowania modelowe, dostrzeżemy, że Ukraińiec pijący i bijący swoje dziecko jest „swój” w odróżnieniu od hindusa zlecającego zamordowanie córki, która nie poddała się woli ojca i wzięła ślub z mężczyzną spoza klanu. Ten drugi „obcy” z pewnością nie może być uznany za „swojego” w naszym kręgu kulturowym.

specyfik w odczuwaniu jej tożsamości. Jego funkcje i konteksty społeczne, w których funkcjonuje, mogą być o wiele bardziej złożone. Poczynając od kogoś niechcianego i wrogiego, kto nie chce / nie może się zasymilować, ale jest potrzebny dla wzmocnienia spójności grupy, poprzez kogoś, kto spełnia funkcje terapeutyczne wobec członków grupy, kończąc na medium, kiedy to obcy jest filtrem, szczeliną dla nowych trendów, norm, standardów (Żurek, 2015). W literaturze wymieniane są również inne negatywne aspekty funkcjonowania obcego, jak wątpliwa lojalność kogoś będącego w fazie przejściowej, kto nie może potraktować zewnętrznego środowiska jako schronienia, lecz bardziej jako labirynt normatywny, w którym łatwo zagubić sens postępowania (Chrobak, 2021). Używając pojęcia „bliskich obcych”, chcemy zwrócić uwagę na wyjątkową, naszym zdaniem, sytuację. W ekstremalnym przypadku, jakim jest m.in. wojna, Polacy przyjmowali Ukraińców jako „swoich”, zwracając głównie uwagę na łączące nas podobieństwa (co też pokazują omawiane w artykule badania). Z czasem, w wyniku osiedlenia się, zadowolenia, Ukraińcy zyskują wyjątkową pozycję „swoich-obcych”, którzy zaczynają testować rozmaite mechanizmy społeczne swoiste dla społeczności przyjmującej. Mogą i spełniają wspomniane funkcje społeczne. Stają się też istotną częścią społeczności, będąc współdomownikami, wpisującymi się w niemal wszystkie tkanki życia społecznego społeczności tak dużej jak Wrocław.

Metodologia badań

Prezentowany artykuł bazuje na wybranych danych, które zostały pozyskane w ramach projektu badawczego „Wzorce przemocy w rodzinach ukraińskich i ich zakotwiczenie w strukturach aksjonormatywnych ludności ukraińskiej, napływającej – w wyniku konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską – do Wrocławia”. Projekt ten, zrealizowany dzięki współpracy pomiędzy Uniwersytetem Wrocławskim a Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej we Wrocławiu, miał charakter złożony. Poza wywiadami pogłębionymi, przeprowadzonymi z kobietami narodowości ukraińskiej, zrealizowano trzy badania ilościowe na trzech próbach celowych: osoby narodowości polskiej z rejonu Dolnego Śląska, osoby narodowości ukraińskiej przebywające obecnie na terenie województwa dolnośląskiego, kobiety z rodzin o stwierdzonej przemocy, pozostające pod opieką pracowników socjalnych MOPS Wrocław.

W ramach ogólnego celu badań, jakim było wymodelowanie wzorców przemocy w rodzinach polskich i ukraińskich, które miały w następnym etapie posłużyć do rekonstrukcji istniejących (oraz konstrukcji nowych) narzędzi pracy socjalnej stosowanych w sytuacji stwierdzonej przemocy, wyłoniono cel podstawowy. Jest nim, omawiany w niniejszym artykule, bilans podobieństw i różnic, jakie w zakresie przemocy rodzinnej występują

w rodzinach polskich i ukraińskich. Zasadnicza część materiału empirycznego w poniższych analizach ma charakter ilościowy. Poza podstawowymi technikami statystycznymi w zakresie analizy jednozmiennowej wykonano modelowanie z użyciem *factor analysis*.

Z kwestionariusza zawierającego pytania dotyczące takich zagadnień, jak zachowania przemocowe występujące w rodzinie i ich konsekwencje, praktyki rodzinne świadczące o realizacji określonych wartości związanych z rodziną oraz poziom zaangażowania badanych osób w realizację różnych wartości, do analizy wybrano dwa indeksy: indeks zachowań przemocowych (złożony z 38 zmiennych porządkowych, siedmiopunktowych) oraz indeks konsekwencji zachowań przemocowych sprawcy dla ofiary (złożony z 17 zmiennych porządkowych, siedmiopunktowych). Analiza testem α Cronbacha obu skal wykazała ich wysoki poziom rzetelności – nie zaistniała potrzeba wykluczenia jakiegokolwiek zmiennej, choć pojedyncze z nich nie zostały uwzględnione w modelach przemocy i konsekwencji przemocy przez przyjęte wysokie progi kwalifikacji (ładunki czynnikowe $>0,5$).

Dystrybucja kwestionariuszy miała zapewnić reprezentatywność jedynie ze względu na kryterium celowego doboru próby (stanowiącego kryterium definicyjne trzech badanych populacji). Ankiety dystrybuowano w formie PAPI i CAPI, w mediach społecznościowych, wykorzystując metodę kuli śniegowej oraz dostępu do respondentów w instytucjach pomocowych.

Z uwagi na brak dostępu do operatów populacyjnych i nieokreślony skład społeczno-demograficzny osób pochodzenia ukraińskiego napływających do Polski zdecydowano się na badania porównawcze w schemacie quasi-eksperymentalnym. Próby badawcze zostały ograniczone tylko do kobiet, które, w przypadku Ukrainek, stanowią ok. 80% populacji uchodźczej. Z tego względu analiza ta dotyczy zjawisk przemocowych w rodzinach widzianych oczami kobiet. Jest to pewne ograniczenie, ale przy braku możliwości odtworzenia w próbie badawczej struktury demograficznej ludności napływowej zdecydowano o zrealizowaniu badania zawężonego do zjawisk przemocy, jakie są dostrzegane przez kobiety. Są one, przez wszystkie statystyki, opisywane jako główna kategoria społeczna poddawana przemocy w rodzinie. W rezultacie wykorzystano do porównań dwie grupy kobiet: Polki (N=197) i Ukrainki (N=169). Tym samym został spełniony warunek podstawowy dla stosowania analizy czynnikowej, która miała posłużyć stworzeniu obrazu ogólnego przemocy. Obraz przemocy widoczny w efektach analizy czynnikowej, w przyjętej hipotezie, miał różnicować w niewielkim stopniu badane zbiorowości. Dopiero szczegółowe analizy pojedynczych zmiennych miały dać możliwość różnicowania tych zbiorowości (już w kontekście pojedynczych wskaźników).

Istotny dla charakterystyki próby jest fakt, że Ukrainki, które napłynęły do Polski w wyniku konfliktu zbrojnego z Rosją, nie mogą być traktowane nie tylko jako

reprezentantki ludności ukraińskiej w ogóle, ale nawet jako reprezentantki kobiet pochodzenia ukraińskiego. Czynniki decydujące o wyjeździe z rodzimego kraju są różnorodne. Poza czynnikami społeczno-demograficznymi (kompetencje społeczne, środki finansowe, wykształcenie, wiek) oddziaływały także relacje wewnątrzrodzinne⁴, które – same w sobie – mogły być jakoś powiązane ze zjawiskiem przemocy w rodzinie).

Okoliczność powyższa pozbawiona jest jednak kluczowego znaczenia, gdyż cel poznawczy przeprowadzonych badań empirycznych nie miał waloru uniwersalnego, lecz ściśle instrumentalny. Służył charakterystyce populacji, z której – ewentualnie – będą się rekrutowały osoby i rodziny, z którymi pracować będą dolnośląskie służby socjalne.

Strukturę społeczno-demograficzną kobiet wyłonionych z obu prób badawczych (jako źródła informacji o swoich rodzinach) prezentuje poniższe zestawienie (tabela 1).

Tabela 1. Rozkład cech społeczno-demograficznych respondentek narodowości polskiej i ukraińskiej (dane w %)

Cechy społeczno-demograficzne respondentek		Narodowość	
		Polki (n=197)	Ukraiński (n=169)
Wiek	od 19 do 25 lat	37,0	14,8
	od 26 do 45 lat	43,7	60,9
	od 46 do 65 lat	18,3	22,5
	ponad 65 lat	1,0	1,8
Wykształcenie	co najwyżej gimnazjum	1,0	0,6
	zasadnicze zawodowe	2,5	3,0
	średnie	20,3	8,9
	policealne	4,1	18,9
	studia wyższe	56,9	66,9
	doktorat	15,2	1,8
Sytuacja społeczno-zawodowa	praca zawodowa	61,9	50,9
	szukanie pracy	1,5	22,5
	nauka	32,5	5,9
	dom, dzieci	2,5	14,8
	emerytura/renta	1,5	3,6
	brak zajęcia	0,0	2,4

Źródło: badania własne.

⁴ W wywiadach pogłębionych, prowadzonych równoległe z badaniami ilościowymi, respondentki opowiadały o znanych im kobietach, które pozostały w Ukrainie włącznie dlatego, że mąż im nie pozwolił wyjechać.

Modelowanie zachowań przemocowych

W literaturze przedmiotu istnieją różne sposoby klasyfikowania zachowań przemocowych. Warto w tym miejscu skrótowo przytoczyć kontekst, skalę i klasyfikowanie zjawiska przemocy w oparciu o istniejące raporty wykonywane dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej⁵. Wyniki badania z 2014 r. pokazują spadek świadomości przemocy psychicznej i fizycznej wobec dzieci w porównaniu z danymi z 2008 r.: z 31,2% do 26,4% dla przemocy psychicznej i z 30,6% do 25,7% dla przemocy fizycznej. Choć przemoc psychiczna wydaje się dotyczyć niemal równie często dzieci, jak dorosłe kobiety (26,6%), to w odniesieniu do dorosłych mężczyzn odsetek ten jest znacznie niższy (13,3%). Przemoc fizyczna, według respondentów, częściej dotyka dzieci niż dorosłych, z wyrażnie wyższym odsetkiem niż w przypadku kobiet (19,6%) i mężczyzn (8,4%). Co do przemocy seksualnej – podawany odsetek w 2014 r. jest nieco mniejszy niż w 2008 r., ale przemoc ta jest częściej zauważana w odniesieniu do kobiet (6,8%) niż mężczyzn (1%). Badanie ujawniło również, że 30,6% respondentów zdaje sobie sprawę z zaniedbywania dzieci w swoim otoczeniu, co jest najwyższym odsetkiem wspomnianych form przemocy. Dane te wskazują na istotne problemy związane z przemocą wobec dzieci, szczególnie zaniedbaniem, co stanowi poważne wyzwanie społeczne wymagające dalszej uwagi i działań prewencyjnych (Miedzik, Godlewska-Szurkowa, 2014, s. 52–54).

Sprawą podstawową jest jednak rozróżnienie przemocy i agresji, gdzie czynnikiem różnicującym jest siła fizyczna sprawcy. W szerokiej kategorii „aktów przemocy” zawierają się cztery konkretne pojęcia: agresja, przemoc, przymus oraz przemoc o charakterze przestępczym (Rode, 2010, s. 19). Przemoc zawsze ma na celu wyrządzenie ofierze szkody, bólu, cierpienia, poniżenia. Sprawca zazwyczaj ma świadomość skutków swoich działań. Danuta Rode wskazuje także na intencjonalność przemocy, która nakierowana jest na kontrolowanie i podporządkowanie ofiary (Helios, Jedlecka, 2017, s. 15). W ten też sposób będzie definiowana przemoc w rodzinie – jako zamierzone wykorzystanie przewagi siły przeciwko członkowi rodziny, naruszające jego prawa oraz powodujące szkody i cierpienia (Helios, Jedlecka, 2017, s. 16). Należy w tym miejscu wspomnieć o tyleż oczywistym, co bardzo szerokim podziale przemocy na: fizyczną, psychiczną, seksualną i ekonomiczną (Helios, Jedlecka, 2017, s. 18).

Rodzaje przemocy, wyżej wymienione, jakkolwiek bardzo intuicyjne i jaskrawe, mają tę słabość, że mogą się krzyżować i występować w rozmaitych konfiguracjach. Ciekawy i potencjalnie nośny eksplanacyjnie wydaje się podział na „przemoc normalną” i „przemoc niedopuszczalną” lub inaczej – „przemoc nadużywaną” (Rode, 2010, s. 20).

⁵ Diagnozy zjawiska przemocy w rodzinie – <https://www.gov.pl/web/rodzina/diagnozy-zjawiska-przemocy-w-rodzinie>.

W pierwszej kategorii mieściłyby się takie zachowania jak klapsy, popychanie, które są postrzegane jako nagminne w trakcie rodzinnych sporów, a co za tym idzie, do pewnego stopnia społecznie akceptowalne. Druga kategoria to zachowania, które mogą być postrzegane jako patologiczne lub dewiacyjne, czyli uderzanie pięścią, duszenie, przypalanie, pchnięcie nożem czy strzelanie. Kategorie te będą konfrontowane z wynikami badań i zostaną wykorzystane w modelowaniu zachowań przemocowych oraz ich skutków.

Jak bowiem nadmieniono, powszechnie stosowany podział rodzajów przemocy (Helios, Jedlecka, 2017, s. 18) ma wprawdzie określone walory analityczne i diagnostyczne, ale „nie pasuje” do praktyki społecznej, w której obserwujemy niezliczone kombinacje poszczególnych zachowań w indywidualnie (dla danej rodziny) opisywanych zjawiskach przemocy. Aby uchwycić sytuacje modelowe, należy zastosować, w miejsce ujęć jednowymiarowych, kombinacje wielowymiarowe⁶. Dzięki temu uzyskamy konfiguracje modelowe łączące we w miarę koherentne zestawy określone typy zachowań. Nie znaczy to wcale, że w każdym przypadku wystąpienia jednego ze wskazanych sposobów zachowania w rodzinie mają miejsce pozostałe, skojarzone z danym zachowaniem w jednym modelu zachowań silnie skorelowanych. Taki model należy traktować raczej jako pewną złożoną postawę (jeśli dotyczy jednostek) lub wzorzec relacji wewnątrzrodzinnych, jeśli zachowania te charakteryzują więcej niż jedną osobę w danym układzie (czyli *de facto* sytuację opisywaną w niniejszej analizie).

Porównując rodziny Polek i Ukrainek, zauważamy dużą zbieżność w zakresie struktury wzorców zachowań przemocowych. W obu kategoriach badanych rodzin model trójczynnikiowy okazał się modelem najbardziej efektywnym – zarówno poszczególne czynniki – wzorce zachowań – jak i całe modele wyjaśniają podobną część wariancji wspólnej zmiennych zastosowanych w indeksie (tabela 2)⁷. Wzorce interakcji, definiowane przez zachowania najsilniej ze sobą skorelowane, w obu „narodowych” wersjach badanych rodzin wyglądają następująco. Pierwszy z nich to wzorzec, który można określić mianem **awanturniczego**⁸, klasyfikując go jednocześnie jako **przed-przemocowy**. Dominują w nim takie zachowania, jak: krzykliwość, prowokacyjne zachowania w stosunku do innych członków rodziny, utyskiwanie i krytyka cech innych osób (czyli krytykowanie tego, jakimi są ludźmi, jaki mają charakter itd.). Towarzyszy temu cała gama zachowań, które w języku potocznym mogą być określone mianem męczących, napastliwych, namolnych, nachalnych – słowem, według określenia jednej

⁶ W analizowanych przypadkach zastosowano metodę głównych składowych dla zmiennych sześciopunktowych, gdzie punkty określały kategorie osób (wyodrębnione ze względu na trzy kategorie wieku i dwie kategorie płci) zachowujących się wobec innych członków rodziny w określony sposób.

⁷ Uwaga: poszczególne czynniki – wzorce są ułożone w tabeli ze względu na wielkość części wariancji wspólnej wyjaśnianej przez dany czynnik.

⁸ W tabeli 1 – pierwsza kolumna w modelu czynnikowym dla Polek i druga w modelu czynnikowym dla Ukrainek.

z respondentek, „upierdliwych” (tzw. strzelanie focha, obrażanie, pouczenie, poniżanie, straszenie, upokarzanie i odmowa udzielania pomocy przy wykonywaniu obowiązków domowych).

Tabela 2. Porównanie modeli czynnikowych zachowań przemocowych w rodzinach Ukrainek i Polek (w nawiasach procent wariancji zmiennych wyjaśnionej przez czynnik)

Zachowania	Polki			Ukrainki		
	1 (18,88)	2 (16,64)	3 (12,34)	1 (20,91)	2 (20,34)	3 (10,01)
Krzyki	0,736				0,692	
Złośliwości	0,656					
Upokorzenia	0,533				0,566	
Poniżanie	0,583				0,583	
Prowokacje	0,711				0,737	
Straszenie	0,562				0,605	
Obrażanie	0,630				0,537	
Strzelanie focha	0,633				0,624	
Przekleństwa	0,662					
Utyskiwania	0,697				0,697	
Krytyka wyglądu					0,582	
Krytyka cech	0,671				0,713	
Wyrzucanie z domu		0,526	0,568			
Uwięzienie						0,663
Popychanie					0,530	0,535
Bicie i kopanie			0,543			0,637
Bicie przedmiotami			0,917			0,745
Groźby przedmiotami			0,896	0,625		
Pouczenie	0,627				0,585	
Nóż			0,834			0,706
Upijanie się		0,776		0,798		
Picie do lustra w domu		0,722		0,806		
Picie w domu z rodziną		0,643		0,753		
Picie w domu z obcymi		0,678		0,834		
Powrót do domu na gazie				0,827		
Odmawianie pomocy domownikom		0,534			0,502	
Odmawianie pomocy przy obowiązkach	0,561			0,513	0,516	

Zachowania	Polki			Ukrainki		
	1 (18,88)	2 (16,64)	3 (12,34)	1 (20,91)	2 (20,34)	3 (10,01)
Odmawianie realizacji podstawowych potrzeb		0,608		0,696		
Odmawianie zaspokojenia innych potrzeb				0,608		
Decydowanie bez liczenia się z innymi		0,509		0,646		
Okazywanie władzy w finansach				0,554		
Okazywanie władzy poza finansami	0,566					
Rozporządzanie pieniędzmi bez pytania		0,564				
Wydzielanie kasy		0,789		0,540		
Kontrolowanie kontaktów				0,585		
Kontrolowanie rzeczy				0,500		
Urządzanie scen zazdrości						
Urządzanie kłótni poza domem						

Źródło: badania własne (dla obu modeli: metoda wyodrębniania czynników – głównych składowych, rotacja Varimax, rotacja osiągnęła zbieżność w 5 iteracjach). Uwzględniono wartości ładunków $>0,5$.

W rodzinach Polek powyższym (wspólnym z rodzinami Ukrainek) zachowaniom towarzyszą, w tym modelu, przekleństwa, złośliwości i okazywanie władzy innym członkom rodziny⁹, natomiast w rodzinach Ukrainek popychanie, krytykowanie wyglądu i odmowa udzielania pomocy innym członkom rodziny wówczas, gdy tego potrzebują. W rodzinach Ukrainek i Polek występują różnice w zakresie omawianego wzorca, ale są nieznaczne i nie zmieniają charakteru całego wzorca.

Drugi wzorec można nazwać **alkoholowo-przemocowym**¹⁰ i zakwalifikować jako **przemoc normalną**. Jest on bowiem zdominowany przez zachowania „pijackie”, którym towarzyszą wybrane zachowania agresywne. W tym drugim wzorcu interakcji rodzinnych różnica jego wariantów „narodowych” jest już nieco większa niż we wzorcu awanturniczym. Na pierwszy rzut oka widać bowiem, że wzorec interakcji przemocowych, którym

⁹ Co oczywiście nie znaczy, że te zachowania nie występują w rodzinach Ukrainek. Mogą nie być tak ściśle skorelowane z czynnikiem-wzorcem, ale występują w innym czynniku-wzorcem.

¹⁰ W tabeli 1 – druga kolumna w modelu czynnikowym dla Polek i pierwsza w modelu czynnikowym dla Ukrainek.

towarzyszy alkohol, jest w rodzinach Ukrainek bardziej nasycony zachowaniami przemocowymi niż w rodzinach Polek.

Rozpocznijmy jednak od wspólnego trzonu tych wzorców. Składają się na niego takie zachowania jak upijanie się, picie w domu samotnie lub z osobami spoza rodziny, a także spożywanie alkoholu z innymi członkami rodziny. Można zatem powiedzieć, że formy pijaństwa łączą oba te wzorce. W polskim wariacie wydzielanie pieniędzy innym członkom rodziny jest mocniej skorelowane z pijaństwem niż w rodzinach Ukrainek. Ponadto w obu typach wzorców zachowaniom alkoholowym towarzyszą odmowy w zakresie wspólnotowych relacji (odmowa realizacji podstawowych potrzeb domowników oraz odmowa świadczenia im pomocy, a także samodzielne podejmowanie kluczowych decyzji, bez liczenia się z pozostałymi członkami rodziny). W rodzinach ukraińskich natomiast ten wzorec interakcji wypełniają takie zachowania, mocno skorelowane ze wzorcem czynnikowym, jak groźenie – i to z użyciem przedmiotów, kontrola kontaktów i relacji, w jakie wchodzi inni członkowie rodziny z osobami spoza rodziny, a także kontrola ich rzeczy osobistych, wydzielanie pieniędzy, okazywanie władzy nad innymi w zakresie finansów rodzinnych.

Można powiedzieć, że wzorec relacji alkoholowo-przemocowych jest w rodzinach ukraińskich bardziej nasycony niewłaściwymi zachowaniami. Jakby alkohol kanalizował w Ukraińcach agresję nieco inaczej niż w Polakach. W modelu polskim szczególnie mocno skorelowane ze wzorcem alkoholowo-przemocowym jest, na przykład, wyrzucanie z domu, co w modelowaniu czynnikowym dla rodzin Ukrainek nie występuje w żadnym ze wzorców interakcji.

Wzorec trzeci to wzorec **pełnej przemocy fizycznej**¹¹, który można zakwalifikować jako **przemoc niedopuszczalną**. Zarówno w wariacie polskim, jak i ukraińskim wzorec ten można traktować jako marginalny. Zachowania, które z tym wzorcem są silnie skorelowane, występują w niewielkiej liczbie, a same wzorce (jako modele czynnikowe) wyjaśniają zaledwie ok. 10% zmienności wspólnej. Składają się na nie takie zachowania, jak: bicie, kopanie, groźby artykułowane z użyciem przedmiotów¹² oraz noża jako przedmiotu wyodrębnionego spośród wszystkich innych. W rodzinach Polek tak przejawianej agresji (jak i we wzorcu poprzednim) towarzyszy wyganianie z domu. Natomiast w rodzinach ukraińskich (co bardzo znamienne, bo nieobecne we wzorcach polskich) ze wzorcem pełnej przemocy fizycznej silnie skorelowane jest uwięzienie.

Przy okazji ostatniego modelu pojawia się jeszcze jedno zagadnienie, tym razem o charakterze na poły metodologicznym. Można by bowiem zadać pytanie: co tak

¹¹ Trzecia kolumna w obu modelach czynnikowych (dla Polek i Ukrainek).

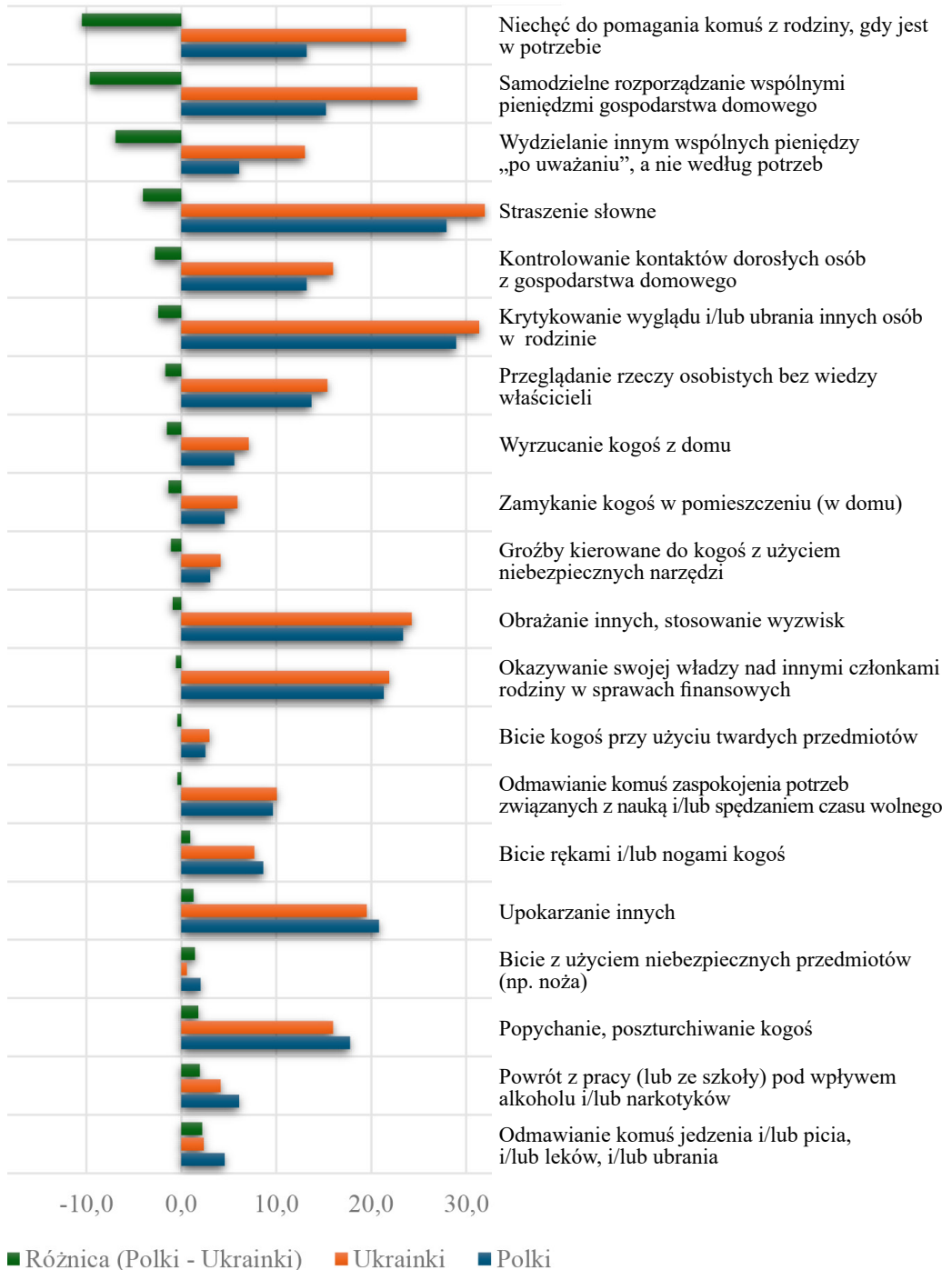
¹² W wariacie ukraińskim to zachowanie było silnie skorelowane z modelem alkoholowo-przemocowym.

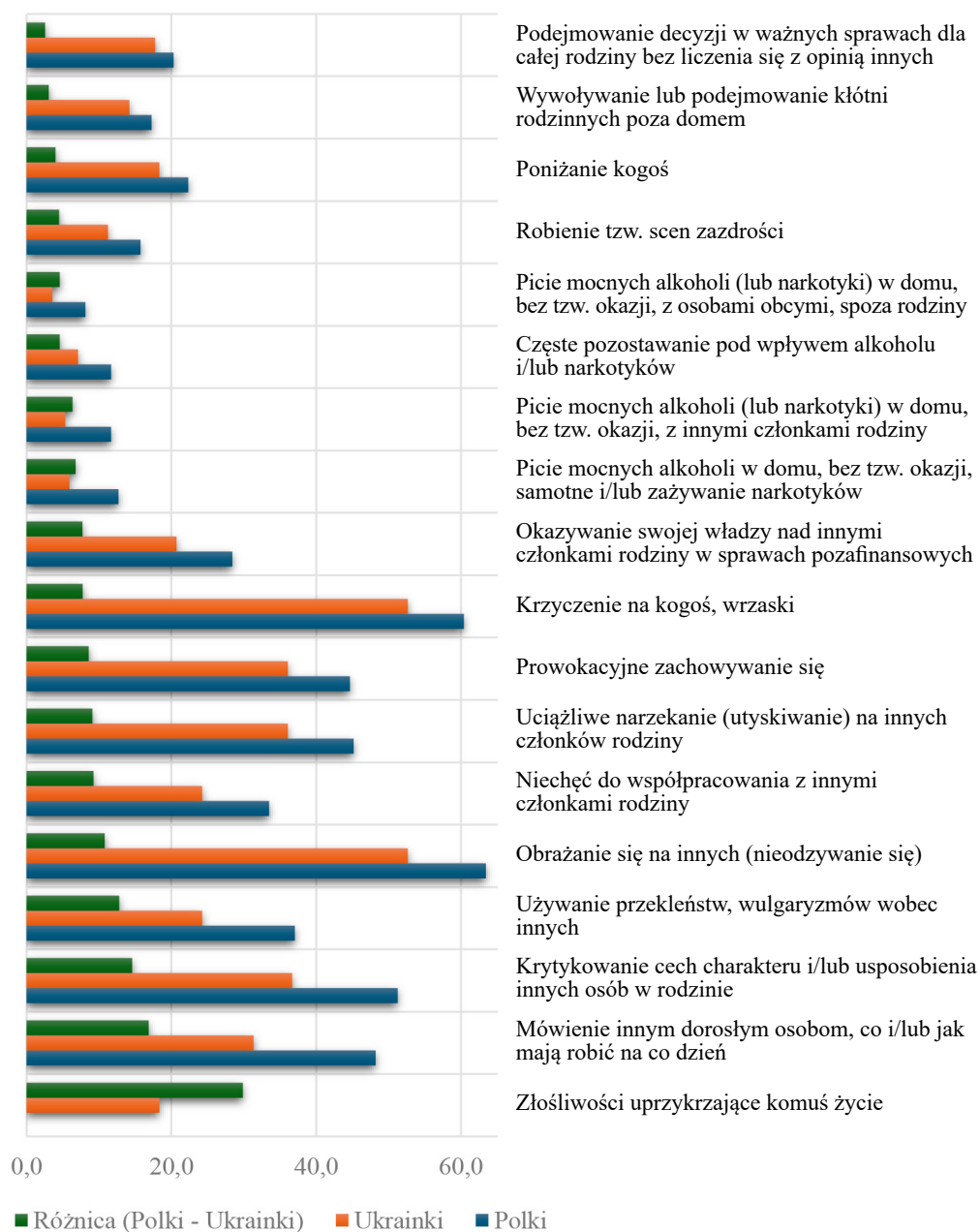
naprawdę jest tu przedmiotem pomiaru? Czy badając zachowania i modelując je w pewne typy (jak to zostało określone: wzorce interakcyjne), stwierdzamy jednoznacznie, że pijany Polak wyrzuca „swoją” kobietę z domu, a pijany Ukrainiec „tylko” ją więzi? Oczywiście nie. Modelowanie powyższe bazuje bowiem na subiektywnych deklaracjach osób badanych, które są mierzone na bardzo prostych skalach i – jednocześnie – są nieodporne na wpływ czasu, jak i waloryzację dokonywaną przez same respondentki. Co to znaczy? Uczestniczki badania, udzielając informacji, musiały zawrzeć w swoich odpowiedziach zarówno zdarzenia ostatnie, jak i te, które zatarły się w pamięci. Na ich świeżość wpływa nie tylko czas, ale i znaczenie im przypisywane: pobicie jest, najprawdopodobniej, pamiętane dłużej niż wrzaski. Badając wydarzenia z życia rodzin, wydobyto zatem z pamięci informatek głównie to, co uznają one za dominujące w relacjach z innymi członkami rodziny. Brak bowiem takich zachowań jak kontrola rzeczy i kontaktów innych członków rodziny w pierwszym wzorcu interakcyjnym nie oznacza, że nie natknęliśmy się na żadną rodzinę, w której te zachowania są silnie skojarzone. Nasze ustalenia, wynikające z analizy czynnikowej, dotyczą *en block* całej zbiorowości oraz tego, co w niej jest zauważalne na poziomie oglądu całościowego. Trzeba pamiętać o tym ograniczeniu wtedy, gdy wykorzystuje się takie modelowanie jako narzędzie wspomagające proces poznania i diagnozy rzeczywistych sytuacji przemocowych w konkretnych rodzinach.

Modelowanie zachowań przemocowych, które w analizowanym przypadku należy traktować jako części składowe pewnych wzorców interakcyjnych, nie przesądza jeszcze o zakresie ich występowania. To, co wykazano dotychczas, to jedynie pojawianie się pewnych konfiguracji zachowań przemocowych, które łączą się nie tyle sytuacyjnie (w akcie przemocy), co pojawiają się w sytuacjach przemocowych następujących po sobie w czasie (bez określania interwału). I to właśnie pozwala je łączyć w modele idealne, czyli wzorce interakcji wewnątrzrodzinnych, bez rozstrzygania kto i jak często owe zachowania podejmuje.

Analizę powyższą należy zatem uzupełnić opisem częstości występowania poszczególnych typów zachowań, tak jak wynika to z deklaracji uczestniczek badania o zjawiskach rodzinnych (którymi – przypomnijmy – są Polki i Ukrainki). W zestawieniu, zawierającym wskaźniki procentowe występowania w rodzinach badanych Polek i Ukrainek poszczególnych zachowań przemocowych (wykres 1), widać ich zróżnicowanie: badane rodziny były niektórymi zachowaniami „nasycone” w stopniu znacznym (ponad 40% osób deklarujących występowanie), średnim (od ok. kilkunastu procent do blisko 40) oraz niewielkim (od kilku do ok. 10%).

Wykres 1. Porównanie wskaźników procentowych deklaracji występowania określonych sytuacji przemocowych w rodzinach Ukrainek i Polek (dane w % posortowane od dołu do góry ze względu na wielkość różnicy między wskaźnikiem dla Polek a wskaźnikiem dla Ukrainek)





Źródło: badania własne.

Najczęściej występują te zachowania, które stanowią trzon wzorca awanturniczego. Jednocześnie wykres uwidacznia zróżnicowanie, jakie ma miejsce w tym zakresie pomiędzy rodzinami polskimi i ukraińskimi. Już średnia arytmetyczna, wyliczona ze wszystkich wskazań procentowych, której wartość wynosi blisko 4 pp., dowodzi, że Polki w swoich deklaracjach są bardziej „wylewne” niż Ukrainki (zgłaszają relatywnie więcej zachowań

przemocowych w swoich rodzinach). Ponieważ rozkład wartości procentowych poszczególnych wskazań jest dosyć zróżnicowany ($V_k=77,8\%$), to w celu wydobycia istotnych różnic należy się skoncentrować na zachowaniach występujących najczęściej (właśnie tych, które składają się na pierwszy z wyodrębnionych modeli). W tym przypadku różnica w nasyceniu wskazaniami zachowań przemocowych pomiędzy rodzinami polskimi i ukraińskimi, mierzona średnią arytmetyczną ze wskaźników procentowych, wynosi czterokrotnie więcej. Zachowania składające się na modele alkoholowo-przemocowy i pełnej przemocy fizycznej mają charakter patologiczny, a model awanturniczy mieści się w ramach szeroko rozumianej normy¹³ zachowania w sytuacjach, gdy ludziom „puszczają nerwy”. Biorąc to pod uwagę, można stwierdzić, że przy porównywalnym poziomie patologii społecznej, jaką jest przemoc w rodzinie, rodziny Polek górują nad rodzinami Ukrainek w zakresie zachowań uprzykrzających życie innym członkom rodziny, które zresztą w prostej linii mogą prowadzić do przemocy patologicznej.

Warto w tym miejscu wspomnieć o procesualności zjawiska przemocy. Wyodrębniane wzory, formy, typy czy modele mogą sugerować pewną rozłączność zjawisk, sytuacyjność czy przypadkowość. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na sekwencyjność, fazy lub też cykliczność przemocy (Helios, Jedlecka, 2017, s. 17), która często nie jest jednostkowym, niepowtarzalnym aktem. Tego typu zachowania mają tendencję do eskalowania i powtarzalności, czyli omawiane typy można interpretować jako potencjalne przejście od awantury do niedopuszczalnej przemocy i do wyciszenia¹⁴. Dotykamy tutaj także innej ważnej kwestii – pojęcia patologii, które nie ma jednoznacznych konotacji w szeroko pojętych naukach społecznych. Patologia w najszerszym ujęciu odnosi się do naturalistycznego myślenia o społeczeństwie jako organizmie, który zostaje zainfekowany lub degeneruje się. Takie podejście jednak nie oddaje społecznej natury zjawiska, które może mieć swoją wewnętrzną logikę i strukturę (Laitinen, Särkelä, 2019). Należy się opowiedzieć za powyższym podejściem, przychyłając się jednocześnie do stwierdzenia, że patologia to nie tylko skala różnorodności zachowań nieakceptowalnych, ale także potencjalnie jakościowy wpływ na zaburzenia systemu społecznego. W obszarze interesującego nas podsystemu rodziny jakościowe przekroczenie granicy będzie wymagać różnych rodzajów interwencji w postaci polityk społecznych.

W zakresie wybranych zachowań, które nie mieszczą się jako części składowe w stworzonych wzorcach interakcyjnych (czyli wymiarach wyodrębnionych w analizie czynnikowej), najczęściej były wskazywane:

¹³ Bez utraty swojego niewłaściwego, w sensie moralnym, charakteru.

¹⁴ Taki model potwierdzał się w częściowo ustrukturuowanych wywiadach, prowadzonych w tym samym projekcie badawczym.

- mówienie innym dorosłym osobom w rodzinie, co i jak mają robić na co dzień (48,2% Polek vs 31,4% Ukrainek);
- niechęć do współpracowania z innymi członkami rodziny (33,5% Polek vs 21,3% Ukrainek);
- wywoływanie lub podejmowanie kłótni poza domem (17,3% Polek vs 14,2% Ukrainek);
- robienie tzw. scen zazdrości (15,7% vs 11,2%).

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na symptomatyczne różnice – pod względem procentowego udziału wskazań występowania poszczególnych zachowań rodziny ukraińskie przewyższają rodziny polskie w (trzy największe różnice):

- niechęci do pomagania komuś bliższemu wtedy, gdy jest on w potrzebie;
- samodzielnym rozporządzaniu pieniędzmi gospodarstwa domowego przez kobiety;
- wydzielaniu wspólnych pieniędzy „po uważaniu”, a nie według potrzeb, przez mężczyzn.

Natomiast rodziny polskie przewyższają rodziny ukraińskie w (trzy największe różnice):

- złośliwościach uprzykrzających komuś życie;
- mówieniu innym dorosłym członkom rodziny, co i jak mają robić;
- krytykowaniu cech charakteru, tego, jakim, kto jest człowiekiem.

Na tej podstawie można zaryzykować zarysowanie pewnej różnicy we wzorcach interakcyjnych opartych na przemocy w rodzinach polskich i ukraińskich: ten pierwszy bardziej jest nasycony interakcjami, a drugi samodzielnie podejmowanymi decyzjami (tak jak na przykład w jednoosobowym modelu władzy opartym na podporządkowaniu). Mowa tu jednak o pewnym rysie zróżnicowania, a nie przeciwstawnych modelach.

Modelowanie skutków zachowań przemocowych

Na podobieństwo czynnikowego modelowania wzorców interakcji wewnątrzrodzinnych o charakterze przemocowym można także modelować ich skutki (tabela 3). Gdy mowa o skutkach (dla ofiar) uczestniczenia w relacjach naznaczonych zachowaniami o charakterze przemocowym, wzorce (modele) mają bardziej zróżnicowany charakter niż wzorce interakcji opartych na tychże zachowaniach. Poszczególne modele czynnikowe konsekwencji (wzorce) są bardziej koherentne niż wzorce interakcji. Każdy z nich wyjaśnia większą część wariacji wspólnej niż wzorce interakcyjne (z wyjątkiem trzeciego wzorca konsekwencji dla rodzin Polek). W sumie poszczególne modele dla rozwiązania trójczynnika wyjaśniają większą część wariacji wspólnej niż takie same, trójczynniki modele zachowań.

Tabela 3. Porównanie modeli czynnikowych skutków zachowań przemocowych w rodzinach Ukrainek i Polek (w nawiasach procent wariancji zmiennych wyjaśnionej przez czynnik)

Skutki	Polki			Ukrainki		
	1 (25,03)	2 (24,98)	3 (13,29)	1 (26,95)	2 (24,01)	3 (22,00)
Strach		0,772		0,655		
Zdenerwowanie		0,654		0,715		
Zawstydzienie		0,746		0,782		
Upokorzenie		0,747		0,703		
Poczucie bezradności		0,734		0,777		
Ból fizyczny		0,525			0,516	0,557
Drobne rany	0,738			0,545	0,597	
Bolesne ślady	0,663				0,887	
Uszkodzenie ciała zagrażające zdrowiu			0,872		0,931	
Uszkodzenie ciała zagrażające życiu			0,872		0,777	
Ograniczenie swobody		0,561	0,515			0,717
Ograniczenie przemieszczania się				0,520	0,546	
Ucieczka z domu	0,888					
Narażanie na chorobę	0,764			0,503		0,667
Pozostawianie bez pieniędzy	0,736					0,744
Niezaspokojone potrzeby życiowe	0,852					0,820
Odcięcie kontaktu		0,636		0,608		

Źródło: badania własne (dla obu modeli: metoda wyodrębniania czynników – głównych składowych, rotacja Varimax, rotacja osiągnęła zbieżność w 6 iteracjach). Uwzględniono wartości ładunków czynnikowych > 0,5.

Rozważmy zatem powiązania między składnikami poszczególnych, wyodrębnionych wzorców konsekwencji zachowań przemocowych dla ofiar tych zachowań. W przypadku konsekwencji, bazując na powiązaniach między różnymi sytuacjami, w których pozostaje ofiara przemocy, można się już pokusić o pewne, przybliżone, związki następstwa czasowego pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami, przyjmując, jak przy wyodrębnianiu zmiennych zależnych i niezależnych, że niektóre sytuacje ze względu na swój charakter poprzedzają inne (np. bicie – sińce, bójka – ucieczka).

I tak, dla obu kategorii narodowych, pierwszy wzorzec konsekwencji (skojarzonych ze sobą na zasadzie największego prawdopodobieństwa) możemy nazwać wzorcem **standardowym**¹⁵.

W rodzinach Polek najbardziej prawdopodobna jest taka sekwencja zdarzeń, w której po agresji sprawiającej ból (ślady) i skutkującej drobnymi ranami ofiara ucieka z domu, narażając się na chorobę i niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych w wyniku odcięcia od źródła, którym jest wspólny budżet domowy.

W rodzinach Ukrainek najbardziej prawdopodobna jest taka sekwencja zdarzeń, w której po agresji sprawiającej ból fizyczny dochodzi do narażenia na chorobę i niezaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych w wyniku odcięcia od źródła, którym jest wspólny budżet domowy. Towarzyszy temu ograniczenie swobody w miejsce ucieczki z domu w rodzinach Polek.

Drugi wzorzec konsekwencji można, w pewnym sensie, określić jako mniej dotkliwy (lub mniej niebezpieczny dla ofiary), bo jest on determinowany głównie przez takie konsekwencje dominujące (i powiązane), jak: strach, zdenerwowanie, zawstyżenie, upokorzenie i poczucie bezradności. Tak się dzieje zapewne w wyniku agresji fizycznej, bo w modelu wyznaczonym dla rodzin Polek towarzyszy temu (jako przyczyna świadcząca o zastosowaniu przez sprawcę przemocy fizycznej) ból fizyczny, a w rodzinach ukraińskich – drobne rany. Jednocześnie, najprawdopodobniej jako konsekwencja przemocy fizycznej wyczerpującej się w akcie agresji, pojawiają się takie konsekwencje, jak odcięcie kontaktu z innymi osobami i ograniczenie swobody ruchów (u Polek) oraz odcięcie kontaktu z innymi osobami i ograniczenie przemieszczania się (np. w mieszkaniu lub w miejscowości, poprzez zakazy stosowane przez kogoś z rodziny) wraz z narażeniem na chorobę (u Ukrainek). Dlatego właśnie ten wzorzec¹⁶ można nazwać wzorcem **izolacyjnym**.

W wypadku trzeciego modelu, który – z racji dotkliwości skutków przemocy dla ofiary – należy nazwać modelem **przestępczym**¹⁷, sytuacja interpretacyjna, w jakiej pozostaje ktoś próbujący nadać wzorcowi etykietę, jest nieco bardziej złożona. W obu wersjach „narodowych” mamy do czynienia z dwoma konsekwencjami najsilniej skorelowanymi ze wzorcem. Są to uszkodzenia ciała (zagrożające zdrowiu lub życiu). W modelu „ukraińskim” dochodzą do tego bolesne i drobne rany oraz ból fizyczny, a także ograniczanie w przemieszczaniu się. Na dobrą sprawę można te wzorce potraktować jako identyczne i szukać mentalnych różnic w procesach percepcji, które Polkom

¹⁵ W tabeli 2 – pierwsza kolumna w modelu czynnikowym dla Polek i trzecia w modelu czynnikowym dla Ukrainek.

¹⁶ W tabeli 2 – druga kolumna w modelu czynnikowym dla Polek i pierwsza w modelu czynnikowym dla Ukrainek.

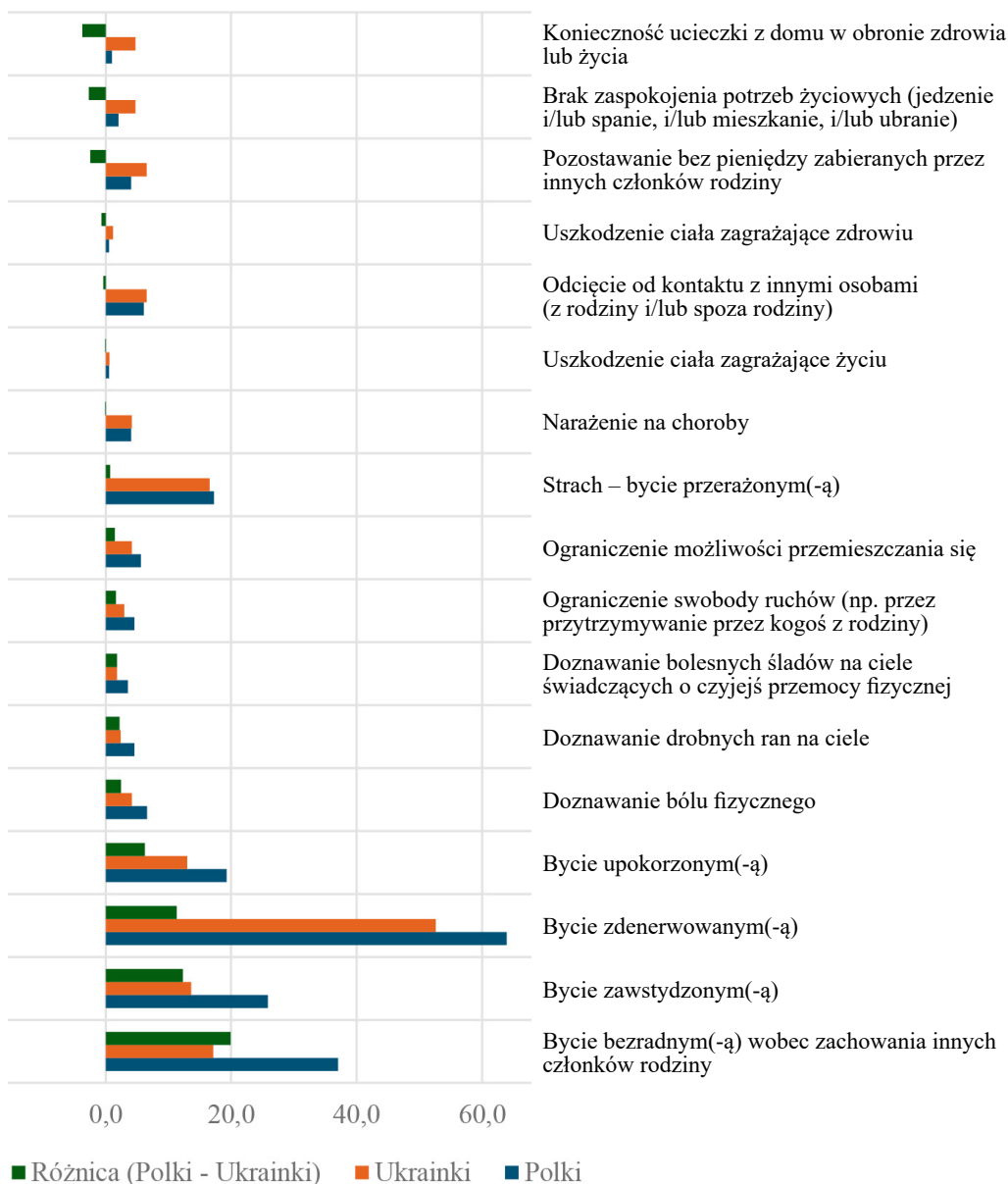
¹⁷ W tabeli 2 – kolumna trzecia dla Polek i druga dla Ukrainek.

nie pozwalają już przy tak dotkliwych konsekwencjach koncentrować się na skutkach pobocznych (towarzyszących), a Ukrainkom nie przeszkadzają. Zupełnie tak, podsumowując charakterystyczne rysy wynikające z całego modelu czynnikowego, jakby przemoc (głównie fizyczna) miała w rodzinach Ukrainek dynamiczniejszy przebieg, ale same Ukrainki (jeśli przyjmiemy, że to one są ofiarami przemocy w rodzinie, o której „opowiadają” w ankiecie) lepiej sobie z tą przemocą radziły. Jakby były silniejsze, bardziej nawykłe, mniej przejęte? Trudno to na podstawie zebranych danych rozstrzygnąć. Warto przy tych wnioskach zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół. Otóż wzorzec przestępczy w wariancie „polskim” jest bardziej rozproszony niż ten sam w wariancie „ukraińskim” (procent wariancji wspólnej w obu modelach wynosi odpowiednio: 13,29% oraz 24,01%). Znaczy to, że w wyjaśnianiu wspólnej wariancji „przestrzeni” wszystkich cech opisujących konsekwencje przemocy w rodzinie dla ofiar wzorzec przestępczy ma mniejsze znaczenie w rodzinach polskich niż ukraińskich.

Podobnie jak w przypadku modelowania zachowań, tak i w zakresie konsekwencji (wykres 2) wzorce powyższe nie dają wglądu w częstość ich występowania. I tak samo w przypadku konsekwencji (jak i zachowań) częstość występowania można analizować, jedynie odnosząc się do poszczególnych skutków wskazywanych przez osoby badane. Porównując jednak analizę częstości wskazywania przez Polki i Ukrainki konsekwencji aktów przemocy występujących w ich rodzinach (z częstością zachowań), widać, że układ tych konsekwencji jest znacznie mniej rozproszony niż układ zachowań przemocowych. Zestaw efektów (konsekwencji) jest zdominowany zasadniczo przez zdenerwowanie (ok. połowy wskazań przy 11-punktowej nadwyżce wskazań u badanych Polek) i poczucie bezradności wobec zachowania innych członków rodziny (blisko 40% wskazań z jednoczesną bardzo dużą, bo 20-punktową nadwyżką wskazań u Ukrainek)¹⁸. Towarzyszą temu, rzadziej wskazywane, strach (17,3% u Polek oraz 16,6% u Ukrainek) oraz poczucie upokorzenia (blisko 20% u Polek z kilkupunktową przewagą nad Ukrainkami).

¹⁸ W tym momencie warto przypomnieć o domniemaniu większej siły i „poradności” Ukrainek poddanych przemocy w porównaniu z Polkami.

Wykres 2. Porównanie wskaźników procentowych deklaracji występowania określonych skutków sytuacji przemocowych w rodzinach Ukrainek i Polek (dane w % posortowane od dołu do góry ze względu na wielkość różnicy między wskaźnikiem dla Polek a wskaźnikiem dla Ukrainek)



Źródło: badania własne.

Wszystkie inne konsekwencje są wskazywane przez zaledwie kilkuprocentowe frakcje badanych i Polek, i Ukrainek. Warto przy tym zwrócić jeszcze uwagę na drobny (bo wskazywany tylko przez kilka procent badanych) fakt. Otóż konieczność ucieczki z domu, jako skutek aktu przemocy wobec ofiary, deklaruje pięciokrotnie więcej Ukrainek niż Polek. Pamiętając o śladowym charakterze owego zjawiska w całej badanej populacji, można je wykorzystać do podtrzymania hipotezy o różnicach w sposobie reagowania na przemoc wśród Polek i Ukrainek. To, że ucieczka z domu jest silnie skojarzona statystycznie ze wzorcem standardowym wśród Polek, jest bardzo znamienne w sytuacji, gdy równie mocno są z nią skojarzone drobne rany i bolesne ślady. Ukrainki częściej wskazują ucieczkę z domu jako konsekwencję aktu przemocy, ale jednocześnie efekt ten nie występuje jako składnik żadnego wzorca efektów. Jest to zdarzenie niejako izolowane („pojedyncze”).

Konkluzje

Podsumowując analizę zachowań przemocowych i konsekwencji tych zachowań, można wskazać na dysproporcję między nimi. O ile średni odsetek, wyliczony ze wszystkich wskazań zachowań przemocowych w rodzinie, w przypadku Polek wyniósł 21,8 pp., o tyle w przypadku konsekwencji tych zachowań już tylko 12,2 pp. Można zatem powiedzieć, że przynajmniej część interakcji przemocowych w rodzinie odbywa się w ramach, do pewnego stopnia akceptowanych, standardów kulturowych, kiedy to konsekwencje nie mają miejsca i/lub nie są dostrzegane, i/lub są ukrywane (nie są deklarowane w badaniu ankietowym). Zakładano intuicyjnie większe zróżnicowanie we wzorach zachowań przemocowych pomiędzy Polską a Ukrainą. Wyniki badania pokazują raczej więcej podobieństw, a niewielkie różnice ujawniają się bardziej w konsekwencjach przemocy dla ofiar, a nie we wzorach interakcji przemocowych w rodzinie.

Bibliografia

- Chrobak, K. (2021). Dwa pojęcia Obcego w myśli socjologicznej. *Studia Socjologiczne* 2(241), s. 45–69.
- Helios, J., Jedlecka, W. (2017). *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Laitinen, A., Särkelä, A. (2019). Four Conception of Social Pathology. *European Journal of Social Theory* 22(I), p. 80–102.

Miedzik, M., Godlewska-Szurkowa, J. (2014). Raport cząstkowy. Badania porównawcze oraz diagnoza skali występowania przemocy w rodzinie wśród osób dorosłych i dzieci, z podziałem na poszczególne formy przemocy wraz z opisem charakterystyki ofiar przemocy i sprawców [dostęp: 28 lutego 2024]. Dostępny w Internecie: <https://www.gov.pl/web/rodzina/diagnozy-zjawiska-przemocy-w-rodzinie>.

Rode, D. (2010). Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Simmel, G. (2006). Mosty i drzwi. Wybór esejów. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Tischner, J. (2018). Etyka solidarności oraz Homo sovieticus. Kraków: Znak.

Żurek, A. (2015). Swoi i obcy w rodzinie. W: I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum, s. 57–72.

Cytowanie:

Trojanowski Paweł, Czajkowski Paweł (2023). *Wzorce przemocy – w poszukiwaniu podobieństw i różnic pomiędzy rodzinami Polek i Ukrainek (przypadek dolnośląski)*. „Fabrica Societatis”, No. 6, s. 21–43 [dostęp: dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <https://wuwr.pl/fabrica>.